



PREZYDENT RZECZYPOSPOLITEJ POLSKIEJ

Andrzej Duda

Warszawa, 1 marca 2020 roku

Organizatorzy i Uczestnicy
uroczystości ku czci
bohaterów powstania antykomunistycznego
Żołnierzy Wyklętych-Niezlomnych
w kraju i za granicą

Szanowni Państwo!

Już po raz dziesiąty obchodzimy Narodowy Dzień Pamięci „Żołnierzy Wyklętych” jako święto państwowe, z inicjatywą ustanowienia którego wystąpił przed dekadą Prezydent Profesor Lech Kaczyński. Tegoroczne uroczystości w szczególny sposób współbrzmiały z trwającymi Narodowymi Obchodami Setnej Rocznicy Odzyskania Niepodległości Rzeczypospolitej Polskiej, w ramach których świętować będziemy stulecie naszego największego zwycięstwa militarnego w XX wieku: wojny polsko-bolszewickiej, o której losach zdecydowała wiekopomna wiktoria warszawska.

Czcząc pamięć i czyny bohaterów drugiej, antykomunistycznej konspiracji, warto przypomnieć, jak ogromnie ważnym wydarzeniem był dla naszych przodków i poprzedników rok 1920. Triumf w boju, odniesiony przez przeszło milion rodaków, w znacznej mierze ochotniczo wступujących do Wojska Polskiego, zjednoczył nasz naród. Przez blisko półtora wieku podzieleni granicami zaborów, Polacy stanęli razem do walki o Ojczyznę – i zwyciężyli. Odparli Armię Czerwoną sprzed samych wrót stolicy. Ocalili własne odrodzone państwo, a także wolność wielu innych narodów Europy.

Triumf 1920 roku był najważniejszym wspólnotowym doświadczeniem pokolenia Niepodległej. Odznaczenia wojskowe, dokumenty, zdjęcia i inne pamiątki udziału w wojnie przeciw bolszewikom przechowywano w polskich domach jak najdroższe relikwie. W takiej też atmosferze dorastała następna generacja, uformowana już w wolnej Polsce. W swoich rodzinach, szkole, harcerstwie otrzymywali przekaz tej tradycji, nie wiedząc jeszcze, że wkrótce przyjdzie im – tak jak ich ojcom – zmierzyć się ze Związkiem Sowieckim.

Agresja 17 września 1939 roku i okupacja ziem wschodnich, zbrodnia katyńska i masowe wywózki były pierwszym etapem zemsty bolszewików za klęskę i upokorzenie z 1920 roku. Etap drugi nadszedł wraz z ponownym wkroczeniem Sowieców na przedwojenne terytorium Rzeczypospolitej w styczniu 1944 roku. Represje objęły już nie tylko kadre oficerską i elity, lecz cały naród. Ze sprzeciwu wobec tego nowego zniewolenia zrodziło się powstanie antykomunistyczne, którego uczestnikom składamy dzisiaj hołd jako bohaterom naszej wolnej, niepodległej, suwerennej Polski.

Reżim komunistyczny bezwzględnie zdławił ten opór. Zniszczył siły podziemia za pomocą intryg i zdrady, inwigilacji i szantażu, przeciw oddziałom partyzanckim wysyłając czołgi i lotnictwo. Skrytobójczo wymordował, skazał na kary śmierci i długoletniego więzienia tysiące polskich patriotów. Chciał też wymazać pamięć o nich, podobnie jak niszczył pamięć o triumfie 1920 roku. Z bibliotek planowo usunięto książki poświęcone wojnie polsko-bolszewickiej, a konspiracyjne archiwalia były dostępne tylko dla zaufanych partyjnych badaczy. Prawdę zastąpiła propaganda, szkalująca tych, którzy ośmielili się przeciwstawić woli Stalina. Zemsta za pokonanie najeźdźcy i kara za zryw niepodległościowy miały być takie same: śmierć, niesława i zapomnienie.

My, Polacy, przechowaliśmy jednak wiedzę o tym, kto w naszych dziejach najnowszych zasłużył na chwałę, a kto na potępienie, kto był patriotą wiernym Ojczyźnie, a kto się jej sprzeniewierzył. A kiedy ponownie odzyskailiśmy wolność, pamięć i prawda – ocalone w rodzinach i środowiskach kombatanckich – stały się własnością całego narodu. Dziś znów, tak jak w latach międzywojnia, bohaterowie wojny 1920 roku mają swoje pomniki i poczesne miejsce w historii ojczyzny. I także ich następcy – niezłomni żołnierze antykomunistycznego powstania – mają dziś swoje miejsce w panteonie obrońców niepodległej Rzeczypospolitej.

Patrząc wstecz na minione dekady, doceniamy wielką pracę historyków, pisarzy, filmowców, muzyków, dzięki którym dzieje powojennego podziemia stały się powszechnie znane. Jesteśmy głęboko wdzięczni badaczom, którzy odnaleźli i zidentyfikowali szczątki tak wielu bohaterów drugiej konspiracji. Wreszcie, dziękujemy także tym wszystkim, dzięki którym żołnierze wyklęci są obecnie nie tylko postaciami znanymi z pomnikowych woluminów i posągów, ale towarzyszą nam w naszej codzienności jako bohaterowie kultury popularnej i symbole żywej tradycji, ważnej dla nas, współczesnych, patronujący ulicom i placom, ale też imprezom masowym, takim jak biegi Tropem Wilczym i inne zawody sportowe, konkursy lub rajdy śladami poszczególnych zgrupowań.

Uważam to za wielką zasługę dla naszej narodowej pamięci i umacniania patriotyzmu Polaków, że dzięki Państwa pracy dobro, wielkość, odwaga, wierność, szlachetność okazały się wartościami nie tylko wzniosłymi, ale też atrakcyjnymi i po prostu modnymi. Jestem przekonany, że te pozytywne zjawiska społeczne będą trwać i rozwijać się przez następne lata. Niech świętowanie uroczystości ku czci bohaterów powstania antykomunistycznego przyczynia się do budowania ducha i siły Polski wolnej, niepodległej i wiernej swojemu dziedzictwu.

Cześć i chwała bohaterom! Wieczna pamięć poległym za Niepodległą!

Z UYERZAM. KAMINNY

